

W I A D O M O Ś C I I U W A G I

Ks. Jerzy Chmiel, Kraków

UTWORZENIE ŚWIATOWEGO STOWARZYSZENIA KATOLICKIEGO DLA APOSTOLSTWA BIBLIJNEGO

Miniony rok 1969 przyniósł ważne, aczkolwiek niedocenione, wydarzenie w postaci utworzenia nowego organizmu, mającego na celu kierowanie zorganizowaną pracą na polu rozpowszechniania Pisma św. wśród katolików. Otóż w dniach 14—16 kwietnia 1969 r. w Rzymie odbyło się posiedzenie delegatów przybyłych z 24 krajów na zaproszenie kardynała Jana Willebrandsa, przewodniczącego Sekretariatu dla Jedności Chrześcijan. Było reprezentowanych 36 różnych organizacji, jak: katolickie stowarzyszenia biblijne, komisje dla spraw Biblii istniejące przy niektórych Konferencjach Episkopatów, różne instytucje zainteresowane sprawą apostołstwa biblijnego, wśród których byli przedstawiciele 10 dykasterii Kurii Rzymskiej, Komisji Biblijnej, a także zjednoczonych towarzystw biblijnych protestanckich (*Unitet Bible Societies*). Wśród delegatów można było zauważyć takie postacie, jak ks. Charles Moeller z Kongregacji Doktryny Wiary, o. Wambacq O. Praem., sekretarz Komisji Biblijnej, dr Olivier Béguin (*United Bible Societies*), o. du Buit OP (Francja), Dom Cody OSB (Stany Zjedn.), o. Refoulé OP (Editions du Cerf, gdzie ukazała się *Bible de Jérusalem*).

Celem konferencji było utworzenie międzynarodowej federacji katolickiej dla apostołstwa biblijnego. Idea taka powstała na wiosnę 1968 roku w łonie Sekretariatu dla Jedności Chrześcijan, kiedy to — zapewne nie bez wpływu żyjącego jeszcze kardynała Bei — rzucano myśl, aby rozwinąć i pogłębić działalność na polu duszpastersko-biblijnym, wykorzystując najnowsze zasady teologii pastoralnej oraz ostatnie reformy liturgiczne. Działalność taka przekraczałaby już granice poszczególnych diecezji, a nawet narodów, byłaby międzynarodowa, co umożliwiałoby z kolei rozwój kontaktów, wymianę doświadczeń, wykorzystywanie zdobyczy na tym polu przez innych. Ceną byłaby dalej pomoc zjednoczonych towarzystw biblijnych (*United Bible Societies*), które mają duże doświadczenie w tłumaczeniu, wydawaniu i rozpowszechnianiu tekstów biblijnych. Ważnym momentem w przyspieszeniu realizacji tej idei było ogłoszenie 1 czerwca

1968 r. wytycznych dla współpracy międzywyznaniowej w tłumaczeniu Biblii (zob. art. *Wokół projektu ekumenicznego tłumaczenia Biblii*, RBL 22/1969/ 33—40).

Delegaci zebrani w auli Sekretariatu dla Jedności Chrześcijan w Rzymie w kwietniu 1969 r. doszli do przekonania, że utworzenie międzynarodowego stowarzyszenia biblijnego jest celowe i że będzie ono mogło służyć pomocą biskupom w pogłębianiu znajomości Pisma św. wśród wiernych, jak to zresztą postuluje Konst. dogm. o Objawieniu Bożym w rozdz. VI. Zmieniono tylko wyraz „międzynarodowe” — jak było w projekcie — na „światowe”, by w ten sposób zaznaczyć bardziej powszechny zasięg działalności stowarzyszenia. Sekretarzem nowopowstałego Światowego Stowarzyszenia Katolickiego dla Apostolstwa Biblijnego został znany ze swej pracy na polu propagowania Biblii o Walter Abbott TJ.

Uczestnicy konferencji zostali na zakończenie przyjęci na audyencji przez Ojca św. Pawła VI, który wygłosił do nich krótkie przemówienie w j. angielskim. A oto ważniejsze urywki:

„Kiedy kardynał Bea był u Nas, zaraz po zakończeniu soboru Powszechnego, i zapytał Nas, czy Sekretariat, nad którym miał opiekę, może zająć się studium wprowadzenia w życie końcowego rozdziału dokumentu soborowego w Piśmie św., widzieliśmy w tym znak Opatrzności. Jako wybitny biblista, kardynał Bea był otoczony powszechnym szacunkiem chrześcijan; jako przewodniczący Sekretariatu dla Jedności Chrześcijan, pozyskał zaufanie, a nawet oddanie, kierowników i członków Kościołów i społeczności chrześcijańskich na całym świecie. Toteż z radością zatwierdziliśmy projekt kardynała i z żywym uznaniem stwierdzamy, że wysiłki zmierzające do ułatwienia dostępu do Pisma św., pod co on rzucił podwaliny, wydały owoce tak obfite: „Wytyczne dla współpracy międzywyznaniowej w tłumaczeniu Biblii”, ogłoszone w niedzielę Zielonych Świątek roku ubiegłego; różne programy współpracy ze Zjednoczonymi Towarzystwami Biblijnymi, zatwierdzone przez Konferencje Episkopatów wielu krajów i umożliwiające dostęp do Pisma św. wielu ludziom, którzy inaczej nie mieliby takich możliwości; a w końcu projekt międzynarodowego stowarzyszenia katolickiego dla apostolstwa biblijnego, którego celem jest wspieranie biskupów w ich zadaniach duszpasterskich odnośnie wykorzystania i wzrastającej znajomości Pisma św.”

„Każdego dnia spotykamy się z masą problemów, które przykuwają naszą uwagę dla dobra Kościoła i dusz, gdziekolwiek by one nie były, lecz takie spotkanie jak to dzisiejsze z wami daje nam sposobność, by podkreślić ogromną ważność objawionego słowa Bożego w tym wszystkim, co robimy i mówimy. „Chrześcijanie winni mieć szeroki dostęp do Pisma św.” — oświadczył II Sobór Watykański. Tak, zawsze i łatwo, i ciągle szerzej. To nie tylko księża, zakonnicy

i zakonnice mają mieć Pismo św. czytać je, rozmyślać nad nim i w ten sposób spotykać Chrystusa każdego dnia. Jak to określił II Sobór Watykański, „wszyscy wierni” winni mieć łatwy dostęp do Pisma św. przez liturgię, przez czytanie Pisma św. i przez homilię, a także w ich życiu codziennym. Wszyscy są wezwani do tego spotkania z Chrystusem Panem naszym.”

„II Sobór Watykański unaoczniał bardziej niż przedtem fakt, że to właśnie My i nasi bracia, biskupi całego świata, mamy wielką odpowiedzialność, by robić wszystko to, co jest w naszej mocy, ażeby przyczynić się do ułatwienia wiernym dostępu do Pisma św. Skoro osoby oddane — tak jak wy — przychodzą, by nam pomóc w tym ważnym zadaniu, My cieszymy się z tego i dziękujemy im najszczerzej.” (Tekst w *L'Osservatore Romano* z 17 kwietnia 1969 r., tłumaczenie wg: *La Documentation Catholique* n. 1542, 15 czerwiec 1969).

*

Na marginesie tego wydarzenia warto zanotować ciekawy fakt: oto przestaje wychodzić dwumiesięcznik Papieskiego Instytutu Biblijnego *Verbum Domini*, ukazujący się z przerwą wojenną od 1921 roku. Rocznik 1969 jest ostatnim rocznikiem tego zasłużonego periodyku. Przyczyny, które skłaniają redakcję do zamknięcia pisma, odzwierciedlają sytuację, jaka wytworzyła się w bibliстыce katolickiej w ciągu ostatniego półwiecza. Mianowicie okazuje się, iż periodyk *Verbum Domini*, redagowany tylko po łacinie, a utrzymywany na poziomie pomiędzy użytecznością duszpasterską a działalnością ściśle naukową, może być doskonale zastąpiony przez podobnego rodzaju periodyki wychodzące w poszczególnych krajach w językach ojczystych. W Polsce rolę tę pełni dwudziesty trzeci rok *Ruch biblijny i liturgiczny*. Sytuacja na polu popularyzacji biblijnej już do tego dojrzała, że każdy, który chce coś na ten temat przeczytać czy napisać, może to uczynić w swoim własnym kraju i języku. Jest to na pewno wskaźnik wzrostu zainteresowania Pismem św.

Niemniej jednak istnieje potrzeba jakiegoś międzynarodowego organu informacyjnego na temat apostołstwa biblijnego, tak jak to ma miejsce, jeżeli chodzi o reformy liturgiczne, z miesięcznikiem Kongregacji dla Kultu Bożego, *Notitiae*. Być może, iż nowopowstałe Stowarzyszenie dla Apostołstwa Biblijnego zacznie wydawać jakiś periodyk informacyjny w miejsce znikającego *Verbum Domini*. A odchodzącemu na spoczynek zasłużonemu czasopismu *Verbum Domini* i jego — prawie jednemu od dwudziestu lat — redaktorowi, niestrudzonemu o. Maksymilianowi Zerwickowi TJ, długoletniemu profesorowi Biblicum, należą się wyrazy uznania: „laus pro bene adiuvandis praedicatoribus in ministerio verbi”.